

czym najwyższy procent skazanych powrócił do przestępstwa wkrótce po zwolnieniu [...] w okresie, gdy odczucie dolegliwości było jeszcze bardzo duże". (*Życie Warszawy* z dn. 4. XI. 1971 r.).

Jest to ocena wystarczająco wymowna, by wymagała jakichkolwiek komentarzy.

Osobny problem stanowią procesy polityczne. I ich niestety nie omija mechanizm eskalacji kar. Świadczy o tym wydany ostatnio wyrok w procesie tzw. „Ruchu” przeciw Andrzejowi Czumie i innym oskarżonym, w którym orzeczono kary sięgające 7 lat więzienia. Jest to najsurowszy wyrok, jaki zapadł w sprawie politycznej od 1956 roku. Jego społeczny oddźwięk — naszym zdaniem — nie sprzyja atmosferze dialogu między władzą a społeczeństwem.

Zmiany wymaga również status więźnia politycznego. Poddanie temu samemu regulaminowi przestępców skazanych za kradzieże, oszustwa itp. wraz z więźniami politycznymi — sprzeczne jest z ustaloną tradycją odrębnego traktowania ludzi działających z pobudek ideowych.

Spółeczna waga poruszonych w tym liście zagadnień wykracza poza problematykę technicznie prawniczą. Dlatego nie zabieramy głosu w charakterze rzeczoznawców, lecz jako obywatele, którzy sprawę wymiaru sprawiedliwości uważają za jedną z kluczowych dla przyszłości kraju i państwa.

Maria OSSOWSKA  
Edward LIPIŃSKI  
Leon MANTEUFFEL  
Włodzimierz ZONN  
Stanisław HERBST  
Andrzej GRZEGORCZYK